

Młodzież polska ku czci Węgier. Uroczysta akademія.

WARSZAWA, 22.3 — W Sali Domu Medyków odbyła się uroczysta akademія, zorganizowana z okazji narodowego święta królestwa Węgier przez sekcję węgierską oddziału warszawskiego „Liga”.

Na uroczystości przybyli członkowie poselstwa węgierskiego, przedstawiciele M. S. Z., społeczeństwa oraz licznie młodzież polska i zagraniczna, studująca w Warsza-

wie, ogółem około 300 osób.

Po odśpiewaniu hymnów narodowych prof. J. P. Adrian Diveky wygłosił przemówienie o znaczeniu 15 marca w historii Węgier.

Część artystyczną wypełniły śpiewy oraz deklamacje, wykonane przez Polaków z Węgier.



„PIXIN” daje obfitą i trwałą pianę oraz ułatwia golenie wszędzie do nabycia

Krwawa bójka na Cygance Rzeźnik ciężko ranny.

LÓDŹ, 22 marca. — Na Cygance, w domu przy ul. Granicznej 5 wybuchła krwawa bójka, w wyniku której Alfred Nawrocki (Lutomiejska 10), rzeźnik został dotkliwie pobity, odnosząc kilka ran tłuczonych głowy, ciemienia i twarzy. Lekarz Pogotowia stwierdził wstrząs mózgu. W

stanie ciężkim poszkodowanego odwieziono do szpitala w Radogoszczu.

W tej samej bójce ogólnych obrażeń doznał Kaspzak Maria, zam. (Graniczna 5). Po udzieleniu pierwszej pomocy poszkodowaną pozostawiono na miejscu.

Okrutna żona więziła chorego męża w komórce.

Ze Stanisławowa donoszą: Paraska Stefanyszyn, zam. w Krechowcach, obchodziła się w nieludzki sposób ze swoim od kilku lat chorym mężem, Iwanem. Wśród tajemniczych okoliczności zmarł nagle Iwan Stefanyszyn. Wobec tego, że w związku z nagłą śmiercią Stefanyszyna zaczęły krążyć rozmaite wersje, sprawą zainteresowała się policja, która w trakcie dochodzeń ustaliła, że żona Stefanyszyna pozostawiała chorego męża w nie-

opalanej chacie, a sama udawała się na cały dzień do Stanisławowa za sprawunkami. Kilkanaście razy żona zamykała Stefanyszyna w komórce, gdzie znajdowały się kury i świnię. Chory leżał głodzony przez kilka dni. Kiedy synowie Stefanyszyna na przynosili mu jedzenie, matka nie pozwoliła im wchodzić do wnętrza domu. W wyniku tych dochodzeń policja oddała sprawę do Sądu.

Pieniądze „uciekły”, szczury zostały. Policja szuka „czarodzieja”

Z Tarnowa donoszą: Do zamordowanego tarnowskiego przemysłowca Abrahama Grjnszpana zgłosił się nieznaną osobnik, który zobowiązał się za skromną sumkę 25 zł. w nocy, przy pomocy piszczałki, wyprowadzić mu z piwnicy co do jednego wszystkie szczury. Uradowany przemysłowiec bez żadnych sprzeciwów i targów wypłacił zaraz „szczurze” honorarium, ciesząc się w duchu, że tak ta nim kosztem pozbędzie się wstrętnej plagi domu. Niestety spotkało go rozczarowanie, gdyż „cudowny grajek” wygrałszy na ludzkiej naiwności 25 zł. więcej się nie pokazał, co zmusiło Grjnszpana do zwrócenia się ze swych szczurzych kłopotów policji.

Doznanie barometryczne spało do 740 milimetrów. Oczekiwać należy dalszych opadów. Wiatry z kierunków zachodnich.

DALSZE OPADY Stan pogody w Łodzi.

LÓDŹ, 22 marca. Dziś o godzinie 9-jej rano temperatura wynosiła pół stopnia powyżej zera. W ciągu nocy ubiegłej najniższa temperatura w śródmieściu wynosiła zero stopni.

Na 4 str. III SERIA KONKURSU ZA UWAŻNE CZYTANIE.

ONEGDĄJ ZAKOŃCZYLIŚMY II SERIE konkursu na gród za uważne czytanie

Należy wszystkie zebrane w ciągu tygodnia słowa z kolejnymi cyframi od 1 do 7 nakleić na kartkę, aby stanowiły zdanie. Kartkę zaopatrzoną w adres wysyłając (bez żadnych dopisków) należy włożyć do otwartej koperty i wrzucić do skrzynki „Echa” przy ul. Żwirki 2, lub w filii przy ul. Piotrkowskiej 11, najpóźniej do czwartku 18 b.m. włącznie. Kopertę otwartą można też przesać do redakcji pocztą po naklejeniu znaczka 5-groszowego i umieszczeniu napisu „Druk”.

70 robotników sezonowych pracuje przy budowie tunelu.

LÓDŹ, dn. 22 marca — W sobotę, dn. 20 marca r.b. przedsiębiorstwo miejskie „Kanalizacja i Wodociągi” rozpoczęło prace inwestycyjne przewidziane na rok bieżący. Mianowicie, zgodnie z zapowiedzią przystąpiono do prac przy budowie tunelu pod wiaduktem kolejowym łączącym ul. Wysoką z Tramwajową. Zatrudnionych przy tej pracy zostało 70 robotników sezonowych.

Ponadto przystąpiono do naprawy bruków na niektórych ulicach po zeszłorocznych pracach wodociagowych.

Warunki atmosferyczne panujące w nocy z niedzieli na poniedziałek zahamowały nieco tę pracę.

WOŹNICE ZNOWU PODJĘLI AKCJE o uregulowanie warunków pracy i płacy

LÓDŹ, 22 marca. Woźnicy zawodowi zrzeszeni w Ch.Z.Z. podjęli znowu akcję o

uregulowanie warunków pracy i płacy oraz unormowania praw woźniczych, zwłaszcza jeśli chodzi o wprowadzenie „prawa jazdy analogicznie jak dla szoferów.”

Lodowata kapel w Warcie podochoconej dziewczyny.

WARTA, 22.3 — Janina Królówna, mieszkanka m. Warty postanowiła się zabawić. Po sutej libacji w towarzystwie męskim w pewnej chwili pobiegła pół naga do pobliskiej rzeki i skoczyła do wody.

Na szczęście zauważyli to przechodnie i z trudem wyratowali niedoświadczoną dziewczynę.

Dochođenje prowadzi policja.

Prąd zabił monter podczas sprawdzania instalacji.

LÓDŹ, 22.3 — Dziś rano około godz. 6-jej w obrębie Elektrowni miał miejsce straszny wypadek. Dyżurny monter Kosiński Stefan, lat 26 (zam. Radwańska 56), sprawdzając instalację doznał porażenia prądem wysokiego napięcia i padł trupem.

Lekarz Pogotowia P. C. K. stwierdził zgon. Zwłoki nieszczęśliwego są niemal zupełnie zwęglone.

Sześciu komunistów z Radomska wzięto do Berez.

RADOMSKO, 22.3. — Dowiadujemy się, że władze śledcze wydały nakaz aresztowania 6 komunistów, znanych na terenie miasta z działalności wyrotowej.

Wszystkich aresztowanych odwieziono do Berezki Kartuskiej. Nazwiska ich brzmią: Haze Wajfel, Rozencwajg Lejbus, Epsztajn Szlama Lejb, Cymberknopf Chaim, Suski Stanisław i Zawalski Stefan.

TYLKO 2.50 gr. miesięcznie z odnośnikiem do domu

Przenumeratę zamawiać można od każdego dnia miesiąca.

Zwirki 2 (Karola) — tel. 182-48, Piotrkowska 11 — tel. 102-39.

Przy odbiorze w administracji Zwirki 2 (Karola) lub Piotrkowska 11 prenumerata wynosi 2.10 gr.

ZDARZENIA I WYPADKI.

(-) W Niemczech odezłano z ambon encyklikę papieską, która broni prawa rodziców do wychowywania swych dzieci, i wypowiada się przeciwko przesładowaniom religijnym.

(-) Pogrzeb ofiar zajął w Paryżu odbył się przy udziale kilkuset tysięcy osób. Pogrzeb miał przebieg spokojny.

(-) Polski dyrygent, Artur Rodziński, odniósł w Nowym Jorku olbrzymi sukces.

(-) W Warszawie do lokalu Resursy Obywatelskiej, gdzie odbywał się odczyt ks. dra Trzebińskiego dla członków Towarzystwa Ochrony Zwierząt, rzucono bombę. Bomba na szczęście odbiła się od rami okiennej, spadła do podwórza i tu dopiero nastąpił silny wybuch.

Przed magazynem konfekcji damskiej pod firmą „Er-Wa”, należącym do R. Wajcentregera przy ul. Kruczej w Warszawie, rzucono petardę, która eksplozowała i raniła lekko Wajcentregera i jednego z pracowników.

W Wilnie przy ul. Mostowej 1, podczas wybuchu petardy, został ranny członek Str. Nar. Nalorowski Władysław.

(-) Na mocy nowego rozporządzenia ministra poczty i telegrafów, w wypadkach pożarów, epidemii, katastrof, nieszczęśliwych wypadków lotniczych, przymusowych lądowań i nieszczęśliwych zdarzeń żywiołowych, Urzędy Pocztowo - Telegraficzne obowiązane są do bezpłatnego przesłania telegramów oraz zezwolenia na przeprowadzenie rozmowy telefonicznej z organami bezpieczeństwa publicznego. Do wysłania telegramu alarmowego lub przeprowadzenia takiej rozmowy uprawniona jest każda osoba. Osoba ta jednak obowiązana jest podać swoje nazwisko i adres, a na żądanie urzędnika pocztowego winna się wylegitymować.

(-) Marszałek Rydz-Śmigły był wczoraj obecny na poświęceniu 100 nowych samochodów sanitarnych Pol. Czerw. Krzyża na Placu Marsz. Piłsudskiego w Warszawie.

(-) Syndykat sprzedawcy polskich fabryk papieru t. zw. „Centropapier został rozwiązany.

(-) W Częstochowie odbyło się wczoraj zebranie organizacyjne Obozu Zjednoczenia Narodowego. Prezesem ośrodka został notariusz Kos.

(-) Jak już raz podaliśmy ferie świąteczne w szkołach trwać będą od 24 marca do 1 kwietnia.

(-) Wczoraj odbyło się walne zebranie 2.000 inwalidów wojennych Koła Łódzkiego pod przewodnictwem mjr. Wagnera. Po gorącej dyskusji i krytyce dotychczasowych zarządów wybrano nowy zarząd, do którego weszli pp.: Grabowski, Kaźmierczak, Górniczak, Olczakówna, Inż. Fuks i Goss.

Dzisiaj delegacja inwalidów uda się do urzędu wojewódzkiego w sprawie kłóskwo ulicznych.

(-) Onegdaj w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 108 odbyło się walne zebranie Związku Zawodowego Handlowców Polskich w Łodzi.

Obrodam przewodniczył p. Seweryn Pfeiffer. Uchwalono wniosek o przeprowadzenie akcji w sprawie zawarcia umowy zbiorowej dla pracowników umysłowych w przemyśle włókienniczym, opodatkowania członków związku na rzecz strajkujących majstrów „Widz. Manufaktury” i wybrano nowy zarząd.

(-) W dniu wczorajszym w lokalu ZZZ, przy ul. Kilinskiego 105 odbyło się ogólne zgromadzenie robotników przemysłu budowlanego. Postanowiono domagać się w nowym umowie zbiorowej plac o 20 proc. wyższy od zeszłorocznych. Rokowania zostały wznowione dnia 31 bm. i o ile nie dadzą rezultatu zostanie proklamowany strajk.

(-) We wsi Lubowo w powiecie szamotulskim jeden z rolników zajęty wykopywaniem starego pnia dębu na terenie swej posiadłości znalazł naczynie gliniane w kształcie doniczki, w naczyniu tym znajdowały się duże monety srebrne wielkości 5-cio złotych. Są to monety arabskie z wieku IX przed Narodzeniem Chrystusa. Na 31 dostarczonych monet muzeum wielkopolskiemu, tylko jedna jest złamana, natomiast pozostałe zachowane są w stanie dobrym.

(-) Ślaski zjazd ZZZ, wypowiedział się przeciwko Zarządowi Centralnemu w Warszawie i zażądał zerwania ze wszystkim, co propaguje komunizm m. in. zaprzestania finansowania „Głosu Powszechnego”.

LUNA

Idealny środek do czyszczenia platerów i luster wszędzie do nabycia.

CYTRADERMA

Przez noc-delikatne ręce za pomocą prawdziwego ekstraktu

Wyrób firmy HUGO GÄTTEL

Piotrkowska 145, Napółdrożskiego 65, Rzgowska 67, 11-go Listopada 74

Dr. med. GUSTAW KOHN

Specjalista akuszer-ginekolog diatermja

ul. Piłsudskiego 51, tel. 170-03, przyjmuje od 8-10 i od 4-8 w.

Dr. med. HALTRECHT

Choroby skórne i weneryczne

przeprowadził się z ul. Piotrkowskiej 10 ul. Piotrkowską 161 Telef. 245-21

Przyjmuje od godz. 8-2 i od 7-9 w

Dr. med. H. ROZANER

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych

Narutowicza 9, fr. II piętro

Tel. 128-98 przyjmuje od 9-1 i od 5-9 wiecz

Dr. med. S. KANTOR

Spec. chorób skórnych i wenerycznych

Potrkwowska 90

tel. 129-45

przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz. w niedziele i święta od 8-2 po poł.

Dr. ŁAGUNOWSKI

specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych

(Gabinet Roentgenowo-swiatłoleczniczy Piotrkowska 70, tel. 181-83, Od 8-10, 1-2.30 i od 6-9 w. w św. 10-1

Dr. med. HENRYKOWSKI

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych

przeprowadził się na ul. TRAUĞUTTA 9, front i piętro, tel. 262-98.

od 11 rano od 6-9 wiecz. w niedzielę i święta od 9-12.30, po poł.

LECZNICA CHORÓB OCZU

ze stałymi łózkami DOKTORA

DONCHINA

ul. Piotrkowska Nr. 90, tel. 221-72.

LEKARZ-DENTYSTA S. WATNICKA

ul. Napiórkowskiego 65, tel. 172-33 (Róg Lubelskiej), front i piętro, przyjmuje od g. 9 do 1 w pol. i od 3-8 w.

Poradnia Wenerologiczna

Piotrkowska 45, tel. 147-44

Lecz. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.

Kobiety i dzieci przyjm. kobieta-lekarka czynna od 9 rano do 9 wiecz.

PORADA 3 ZŁ.

Przychodnia Wenerologiczna

teczenie chor. wenerycznych i skórnych

ZAWADZKA 1, telef. 122-73

czynna od 8 r. do 9 wiecz. Porada 3 zł

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Poradnia Wenerologiczna

Chor. weneryczne, skórne i seksualne.

Specjalny gabinet kosmetyczny.

Czynna od 9 r. do 9 w. Panie przyjmuje kobieta-lekarka

PIOTRKOWSKA 88 Tel. 143-63.

PORADA 3 ZŁ

Przychodnia Wenerologiczna

teczenie chor. wenerycznych i skórnych

ZAWADZKA 1, telef. 122-73

czynna od 8 r. do 9 wiecz. Porada 3 zł

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Poradnia Wenerologiczna

Chor. weneryczne, skórne i seksualne.

Specjalny gabinet kosmetyczny.

Czynna od 9 r. do 9 w. Panie przyjmuje kobieta-lekarka

PIOTRKOWSKA 88 Tel. 143-63.

PORADA 3 ZŁ

Poradnia Wenerologiczna

Chor. weneryczne, skórne i seksualne.

Specjalny gabinet kosmetyczny.

Czynna od 9 r. do 9 w. Panie przyjmuje kobieta-lekarka

PIOTRKOWSKA 88 Tel. 143-63.

PORADA 3 ZŁ

Poradnia Wenerologiczna

Chor. weneryczne, skórne i seksualne.

Specjalny gabinet kosmetyczny.

Czynna od 9 r. do 9 w. Panie przyjmuje kobieta-lekarka

PIOTRKOWSKA 88 Tel. 143-63.

PORADA 3 ZŁ

Poradnia Wenerologiczna

Chor. weneryczne, skórne i seksualne.

Specjalny gabinet kosmetyczny.

Czynna od 9 r. do 9 w. Panie przyjmuje kobieta-lekarka

PIOTRKOWSKA 88 Tel. 143-63.

PORADA 3 ZŁ

Poradnia Wenerologiczna

Chor. weneryczne, skórne i seksualne.

Specjalny gabinet kosmetyczny.

Czynna od 9 r. do 9 w. Panie przyjmuje kobieta-lekarka

PIOTRKOWSKA 88 Tel. 143-63.

PORADA 3 ZŁ

Poradnia Wenerologiczna

Chor. weneryczne, skórne i seksualne.

Specjalny gabinet kosmetyczny.

Czynna od 9 r. do 9 w. Panie przyjmuje kobieta-lekarka

PIOTRKOWSKA 88 Tel. 143-63.

PORADA 3 ZŁ

Poradnia Wenerologiczna

Chor. weneryczne, skórne i seksualne.

Specjalny gabinet kosmetyczny.

Czynna od 9 r. do 9 w. Panie przyjmuje kobieta-lekarka

PIOTRKOWSKA 88 Tel. 143-63.

PORADA 3 ZŁ

Poradnia Wenerologiczna

Chor. weneryczne, skórne i seksualne.

Specjalny gabinet kosmetyczny.

Czynna od 9 r. do 9 w. Panie przyjmuje kobieta-lekarka

PIOTRKOWSKA 88 Tel. 143-63.

PORADA 3 ZŁ

Przychodnia Wenerologiczna

teczenie chor. wenerycznych i skórnych

ZAWADZKA 1, telef. 122-73

czynna od 8 r. do 9 wiecz. Porada 3 zł

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Przychodnia Wenerologiczna

teczenie chor. wenerycznych i skórnych

ZAWADZKA 1, telef. 122-73

czynna od 8 r. do 9 wiecz. Porada 3 zł

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Przychodnia Wenerologiczna

teczenie chor. wenerycznych i skórnych

ZAWADZKA 1, telef. 122-73

czynna od 8 r. do 9 wiecz. Porada 3 zł

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Przychodnia Wenerologiczna

teczenie chor. wenerycznych i skórnych

ZAWADZKA 1, telef. 122-73

czynna od 8 r. do 9 wiecz. Porada 3 zł

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Przychodnia Wenerologiczna

teczenie chor. wenerycznych i skórnych

ZAWADZKA 1, telef. 122-73

czynna od 8 r. do 9 wiecz. Porada 3 zł

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Przychodnia Wenerologiczna

teczenie chor. wenerycznych i skórnych

ZAWADZKA 1, telef. 122-73

czynna od 8 r. do 9 wiecz. Porada 3 zł

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Przychodnia Wenerologiczna

teczenie chor. wenerycznych i skórnych

ZAWADZKA 1, telef. 122-73

czynna od 8 r. do 9 wiecz. Porada 3 zł

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Przychodnia Wenerologiczna

teczenie chor. wenerycznych i skórnych

ZAWADZKA 1, telef. 122-73

czynna od 8 r. do 9 wiecz. Porada 3 zł

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Przychodnia Wenerologiczna

teczenie chor. wenerycznych i skórnych

ZAWADZKA 1, telef. 122-73

czynna od 8 r. do 9 wiecz. Porada 3 zł

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Przychodnia Wenerologiczna

teczenie chor. wenerycznych i skórnych

ZAWADZKA 1, telef. 122-73

czynna od 8 r. do 9 wiecz. Porada 3 zł

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Przychodnia Wenerologiczna

teczenie chor. wenerycznych i skórnych

ZAWADZKA 1, telef. 122-73

czynna od 8 r. do 9 wiecz. Porada 3 zł

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Przychodnia Wenerologiczna

teczenie chor. wenerycznych i skórnych

ZAWADZKA 1, telef. 122-73

czynna od 8 r. do 9 wiecz. Porada 3 zł

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Ukarani organizatorzy zabaw

Salomon Lurie i Mordka Tabaksblat.

LÓDŹ, 22.3 — Zarząd Miejski nałoży karę pieniężną w wysokości zł. 25 — na Salomona Lurie, zamieszkałego przy ul. Piotrkowskiej nr. 114 za wpuśczenie na zabawy tanecznej urzędzoną przez Z. K. S. „Makabi” osób z biletami niezaoopatrzonymi w znak kontroli miejskiej.

Zycie Pabianic

Złodziej w roli żebraka.

Kradzież damskiego zegarka.

Do mieszkania Kłozego Ignacego przy ul. Zamkowej 46 przybył onegdaj jakiś nieznany odziany mężczyzna, prosząc o wsparcie. Gdy córka właściciela mieszkania udeła się do drugiego pokoju po datkę, żebrak skorzystał z okazji, że nikogo nie było w pobliżu i skradł leżący na otwartym miejscu zegarek damki wartości 50 złotych. Poszkodowana rychło zauważyła kradzież i doniosła o tym policji, która poszukuje żebraka.

KARY ZA BRAK CENNIKÓW.

Ku uwadze właścicieli sklepów.

Za brak cenników na artykuły pierwszej potrzeby policjanci zostali do odpowiedzialności karnej naciągając kary na właścicieli sklepów: Likier Antoni, Laska 10, Cebrowski Józef, Laska 10, Szybe Reinhold, Mielczarskiego 2, Kratze Feliks, Laska 18, Kiszal Erwin, Laska 22 i Kłys Roman, Laska 82.

KRADZIEŻ WĘGLA NA STACJI KOLEJOWEJ.

Ochrona kolejowa na stacji towarowej Kolei Państwowych w Pabianicach przy ul. Łaskiej zauważyła jakiegoś kręcącego się pomiędzy wagonami osobnika z workiem na plecach. Na widok funkcjonariuszy kolejowych osobnik począł uciekać, został jednak przytrzymany. Jak się okazało, był nim mieszkaniec Pabianic, Karusiński Józef, zamieszkały przy ul. Sienkiewicza 14. W worku znalazłono węgiel, pochodzący z kradzieży ze stojącego na stacji wagonu z węglem. Karusińskiego osadzono w areszcie miejskim do dyspozycji władz sądowych.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

We wtorek 23 bm. o g. 8 wiecz. w sali Ochotniczej Straży Pożarnej przy Nowym Rynku odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej m. Pabianic. Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: Zawarcie umowy z Elektrownią Łódzka na dostawę prądu elektrycznego dla Pabianic, sprawa rozpoczęcia robót publicznych, sprawozdanie komisji rewizyjnej K. K. O. m. Pabianic oraz odbędzie się pierwsze czytanie preliiminarza budżetowego.

ROZPOCZĘCIE ROBÓT NA PLANTACJACH.

Z dniem 15 bm. Wydział Plantacji Miejskich przysłał do pracy na roboty sezonowe 15 ludzi. W najbliższym czasie Wydział Techniczny przyjmie do pracy 60 robotników do ziemnych robót przygotowawczych na ulicach miasta.

Są to pierwsze jaskółki porządku. Alii bezrobotnych miasta, którzy z utęsknieniem oczekują rozpoczęcia wliczanych robót publicznych, dających im zatrudnienie i zarobek.

Przychodnia Wenerologiczna

teczenie chor. wenerycznych i skórnych

ZAWADZKA 1, telef. 122-73

czynna od 8 r. do 9 wiecz. Porada 3 zł

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Przychodnia Wenerologiczna

teczenie chor. wenerycznych i skórnych

ZAWADZKA 1, telef. 122-73

czynna od 8 r. do 9 wiecz. Porada 3 zł

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Przychodnia Wenerologiczna

teczenie chor. wenerycznych i skórnych

ZAWADZKA 1, telef. 122-73

czynna od 8 r. do 9 wiecz. Porada 3 zł

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Przychodnia Wenerologiczna

teczenie chor. wenerycznych i skórnych

ZAWADZKA 1, telef. 122-73

czynna od 8 r. do 9 wiecz. Porada 3 zł

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Nr. 8

POLSKA

Pikarze...

W Łodzi...

Mars...

Odbył...

Aleksandr...

Marsz...

Odbył...

14-...

7-...

11-...

15-...

28-...

3-...

6-...

7-...

12. V...

ZAPIS...

Rzy...

W Łodzi...

Wpisywanie...

W ciągu...

Niesty...

przez pety...

Stowarzy...

Wszystkich...

SPORT.

POLACY ZAIKOWYLI PARYŻ.

Polska Zachodnia - Paryż 5:1 (1:1)

Głosy prasy francuskiej.

Piłkarze polscy odnieśli w Paryżu wspólny sukces bijąc reprezentację Ligi paryskiej w stosunku 5:1 (1:1). Drużyna polska, która wystąpiła w składzie zapowiadającym, spisała się znakomicie. Pomimo długiej przerwy zimowej cały zespół wykazał dobrą kondycję.

Pięknie zagrał Rudnicki w bramce. Był to chyba najlepszy mecz w jego dotychczasowej karierze. Martyna na obronie po przerwie przypominał swe najlepsze czasy. Poza tym wyróżnili się Szczepaniak, Piec i Wilimowski. Atak był na ogół dobry i bramkotrwały, za powolny był nieco Wodarczyk. Polacy zaczęli od energicznych ataków, jednak Hiden bronił doskonale. W 22 minucie Wilimowski zderzył się z Hidenem. Ten doznał kontuzji i opuścił boisko. Zastąpił go bramkarz rezerwowy. W 30 minucie padła bramka dla Francuzów przez Veynante. W 43 minucie Piec strzelił bramkę wyrównującą. Po przerwie Polacy uzyskali zdecydowaną przewagę i strzelili cztery bramki przez Pieca i Wodarczyka, Piątka i Wilimowskiego. W drużynie francuskiej dobra była pomoc. Sędziował p. Leclere. Widzów 30 tysięcy.

Prasa francuska tak pisze o meczu:

„Petit Parisien”: Ekipa polska zmiażdżyła Paryż w stosunku 5:1. Po przerwie wszystkie ataki Paryża rozbiły się o świetną obronę polską.

„Paris soir” daje swojemu sprawozdaniu tytuł: „Niespodzianka — Polska Zachodnia pobiła Paryż”. Sprawozdawca podkreśla, że siła drużyny polskiej była zdumiewająca aktywnością graczy, którzy się po prostu dwóili i troili.

„Intransigeant” nazywa zawody wielkim spotkaniem i wielkim sukcesem sportowym Polaków. Ekipa paryska miała mocny zamiar odniesienia trzeciego, kolejnego zwycięstwa międzynarodowego. To, co po kazali Polacy, przeszło najsmielsze oczekiwania Francuzów.

Sprawozdawca dziennika wskazuje, że w pierwszej połowie Paryż dominował na boisku, jednakże w drugiej połowie Polacy nie tylko wyrównali, ale zdołali odnieść za słuzone zwycięstwo.

Dziennik podkreśla wysoką klasę i świetną obronę Rudnickiego oraz z wielkimi pochwałami wyraża się o grze Szczepaniaka i Martyny, którego porównuje ze słynnym bokserem paryskim, Marcellem Thilem ze względu na podobieństwo fizyczne.

Zimno i deszcz nie odstrasza.

LKS - ŁTSG 3:1 (1:1)

Mecz piłkarski (towarzystwi) pomiędzy ligowym LKS-em a ŁTSG zakończył się zwycięstwem LKS-u w stosunku 3:1 (1:1).

LKS wystąpił w składzie: Andrzejewski, Karaś, Wentel, Osiecki, Tadeusiewicz, Pelka (po przerwie Rudnicki), Król, Miller, Sowiak, Lewandowski i Wolski.

ŁTSG wystąpiło z Mittelstaedtem i Królkiem. W pierwszej połowie gra, która odbywała się w czasie rześkiego deszczu, była na ogół równorzędna. ŁTSG przeciwstawiło b. twarde opór. Natomiast po przerwie LKS przez cały czas przeważał.

W pierwszej połowie LKS zdobył bramkę przez Lewandowskiego, lecz w ostatniej minucie Mittelstaedt wyrównał dla ŁTSG.

Po przerwie dalsze dwie bramki dla LKS-u zdobyli Sowiak i Wolski. W LKS-ie wyróżnili się Lewandowski Karaś i Król. zaś w ŁTSG: Król i Lass.

Widzów 500.

W Zgierzu bawiła kombinowana drużyna LKS-u złożona przeważnie z młodych graczy, która pokonała miejscową Borutę w stosunku 2:1.

Strasna śmierć mistrza świata.

Motocykl zmiażdżył kolarza.

Znany kolarz francuski, Andre Reynaud, mistrz świata, zabił się w sobotę wieczorem na zawodach kolarskich w biegu za ciężkimi motorami na wielodromie w Antwerpii. Jadąc z dużą szybkością na rowerze, Reynaud spadł na tor wskutek pęknięcia opony rowerowej i został zmiażdżony przez motocykl pilotujący innego zawodnika.

SEZON PIŁKARSKI W RUDZIE PABIANICKIEJ ROZPOCZĘTY.

W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie sezonu piłkarskiego w Rudzie Pab. przez Rudzki Klub Sportowy.

RKS., który w ub. roku zaawansował do klasy B, pokonał A-klasową pabianicką Burzę w stosunku 3:1. Pomimo fatalnych warunków atmosferycznych i rozmożonego boiska, gra prowadzona była w ostrym tempie przy dość znacznej przewadze RKS-u.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Wroński 2 i Czerwiński R. I, dla Burzy zaś prawy łącznik.

Beniaminkowi klasy B życzymy podobnych sukcesów w walkach mistrzowskich.

WALNY ZJAZD ARTYSTÓW WIDOWISKOWYCH.

Ciekawe zagadnienia.

WARSZAWA, 22. 3. — W dniach 25 i 26 bm. odbędzie się w Warszawie XVI walny zjazd delegatów i członków Polskiego Związku Widowiskowych (Polawid).

Na zjeździe omawiane będą najaktualniejsze sprawy artystów widowiskowych, w pierwszym rzędzie zagadnienie uregulowania pośrednictwa pracy, sprawa herbaciana wśród artystów widowiskowych, przestrzeżenie konwencji z Polskim Związkiem Drukarskim i Związkiem Artystów, sprawy zatrudnienia artystów zagranicznych w lokalach rozrywkowych, zagadnienie podniesienia poziomu artystycznego produkcji widowiskowych w dancinгах, kabaretach, warietés i t. d.

Na konicie odbędzie się wybory władz Związku.

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Miejski — Gdyby młodzież wiedziała, a starość mogła.

Teatr Polski (Cegielińska 27) — Profesja pani Warren.

Teatr Popularny (Ogrodowa 18) — Raz się tylko żyje.

Adria — I Na kawalerce, II Ucieczka ku szczęściu.

Casino — Cissy.

Corso — I Wyprawa na Kongo, II Pierwszy pocałunek.

Europa — Niezwyrodniony Bufalo Bill.

Grand-Kino — 80 amerykańska awantura Ikar — I Rose Marii, II Świat idzie naprzód.

Mimoza — I Mały król, II Amfitrona.

Miraz: Załoga.

Metro — I Na kawalerce, II Ucieczka ku szczęściu.

Pałace — 2 dni miłości.

Przedwiośnie — Jej ekscelencja babka.

Raklela — Papa się żeni.

Rialto: „Kozwól z przeskodami”.

Stylowy — Bolek i Lolek.

Ton — I Wesołe szaleństwo, II Turandot.

Zachęta — I Ostatnie dni Pompei, II Kocham wszystkie kobiety.

WYSTAWY.

Wystawa tkanin ludowych wileńskich i nowogrodzkich w Muzeum Etnograficznym przy ul. Piotrkowskiej 104.

Wystawa obrazów Abe Gutajera przy ul. Piotrkowskiej 106.

Instytut Propagandy Sztuki w parku Sienkiewicza otwarty codziennie od g. 11—20: Międzynarodowa wystawa drzeworytów.

Wystawa szkoły malarstwa „Szczepana Andrzejewskiego” — Piotrkowska 150.

TEATR MIEJSKI

Dwa przedświąteczne przedstawienia po cenach zimowych.

Dość w poniedziałek i we wtorek o godz. 7.30 przednia opera o subtelne dialogi komedia Raphaelsona „Gdyby młodzież wiedziała a starość mogła” w której szerokie pole do popisu znajdują: świetny amant sen warszawskich Antoni Różycki Z. Dwyńska, Skrzydłowska i pozostali zespół. — Ceny niższe.

W środę o godz. 8.30 wiecej rewelacyjne „Lato w Nohant” Jarosława Iwaszkiewicza. W czwartek w piątek i w sobotę spowodu Wielkiego Tygodnia przedstawienia zawieszono.

Jutro zjemy na obiad

Rosół z makaronem, sztukę mięsa z sosem chrzanowym, kartofle, legumina ryżowa.

WINSZUJEMY

Jutro: Katarzynie Kr. Wschód słońca 5.42. Zachód słońca 18.01. Długość dnia 12.19. Przybyło dnia 4.20.

W ŁODZI, POZNANIU I WARSZAWIE

FINAŁY MISTRZOSTW BOKSERSKICH.

Odbyły się finałowe spotkania mistrzostw bokserskich okręgu łódzkiego. Senacją finałów była niespodziewana porażka Ostrowskiego w walce z Bartosiakiem.

Wyniki szczegółowe walk przedstawiają się następująco: w wadze muszej Popielaty (IKP) pokonał po chaotycznej walce na punkty Usielskiego (G), w wadze koguciej Spodenkiewicz (IKP) pokonał na punkty Wojciechowski (G), w wadze piórkowej Augustowicz (G) znokautował w II-iej rundzie Witkowski (KE), w wadze lekkiej zwyciężył na punkty Woźniakiewicz, bijąc Mikołajczyka, w wadze półśredniej doskonale dysponowany Bartosiak (Zjd.) pokonał słabo walczącego Ostrowskiego (G) i w wadze półciężkiej Pietrzak (IKP) pokonał na punkty Jaskułę (Zjedn.). Sędziował w ringu p. Wodzisławski, zaś punktowali pp. Wrocławski i Wolczyński.

W Poznaniu i w Warszawie zostały również zakończone mistrzostwa bokserskie okręgu. Wyniki walk podług kolejności wag były następujące:

W Poznaniu: Liszka pokonał na punkty Czerwonskiego, Koziołek Ładę, Pella — Wal kowiaka, Jarecki — Vogta, Sipiński — Wyżkiewicza, Majchrzycki — Szulczyński i Klimecki — Leśniaka.

W Warszawie sensacją była porażka Rotholca w wadze muszej w spotkaniu z Rundsteinem. Poza tym Małecki pokonał Kosowskiego, Błażejewski — Łukaszewicza, Doroba II — Kolczyńskiego, Pisarski — Fabiszewskiego, Doroba I — Łukę i Miżerski — Bluma.

Marsz kilkudziesięciu drużyn.

WYNIKI WIELKICH ZAWODÓW.

Odbył się na trasie Łódź — Zgierz — Aleksandrów — Łódź XII doroczny marsz drużynowy ku czci Marszałka Piłsudskiego. Marsz wypadł imponująco, gromadząc na starcie kilkadziesiąt drużyn, trzech kategorii. W kategorii A pierwsze trzy miejsca zdobyły zespoły Strzelców Kaniowskich, przy czym pierwsze dwa w czasie 1 godz. 59 min. 40 sek., zaś trzeci w czasie 2 godz. 10 min. W kategorii B pierwsze miejsce zajął zespół Przewoz Strzeleckiego Monopolu Spirytusowego (Łódź) 2:03.55 przed Związkiem Rezerwy I „Scheibler i Grohman” 2:12.10 i Zw. Rezerw. Monopolu Tytoniowego 2:15.50. W kategorii C zwyciężył Związek Strzelecki Zgierz 1:47.55 przed Związkiem Strzeleckim Tuszyn 1:55.20 i Baonem PW (Łódź) 2:01.40. Najlepszy czas we wszystkich kategoriach osiągnął Zw. Strzelecki (Zgierz), zdobywając nagrodę wojewody łódzkiego. Organizacja marszu wzorowa.

Sport w kilku słowach.

Odbyło się oficjalne otwarcie sezonu Łódzkiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego biegami na przełaj dla zawodników stowarzyszonych i niestowarzyszonych. W biegu dla zawodników stowarzyszonych o puchar przechodni „Expressu II.” na dystansie ok. 3.200 mtr startowało 27 zawodników. Zwyciężył pewnie Lach (KE) po raz trzeci z rzędu i zdobył puchar na własność.

Następne miejsca zajęli: 2) Myszkowski (Zjedn.) 10:15.4, 3) Jasiński (Boruta, Zgierz) 10:17; 4) Tomczyk (Boruta); 5) Rajnsz (Zjedn.); 6) Stefański (KE); 7) Wróblewski (LKS).

W biegu dla niestowarzyszonych startowało 33 zawodników. Dystans biegu wynosił ok. 2.400 mtr. Zwyciężył Łyszkowski (Pab.) 8.39 przed Stepińskim (Pabianice) 8.59.4 i Dziedzicem (TUR) 9.05. Bieg dla kobiet nie odbył się.

Wyniki zawodów w grach sportowych o mistrzostwo w Łodzi były następujące: Pierwszy mecz finałowy o tytuł mistrza okr. w siatkówce męskiej HKS — IKP zakończył się zwycięstwem HKS-u w stosunku 2:0 (15:7 i 15:8). W meczu eliminacyjnym w siatkówce męskiej o utrzymanie się w klasie A, PKS pokonał KP Zjednoczone 2:0. Pierwszy mecz w koszykówce męskiej (finałowy) o tytuł mistrza okr. IKP — HKS przyniósł wysokie zwycięstwo IKP w stosunku 38:8. Poza tym w koszykówce żeńskiej o mistrz. kl. A drużyna IKP pokonała Makabi 22:3.

Rozpoczął się turniej trójkowy w siatkówce żeńskiej i męskiej o nagrody Zarządu.

Zycie sportowe Zgierza

PORAŻKI ZGIERZAN W PIERWSZYCH MECZACH.

LKS I-B. — „Boruta” 2:1 (2:0).

Wczoraj na boisku Sokola w Zgierzu odbył się pierwszy w r. b. mecz piłkarski między LKS-em I-B. a miejscową „Borutą”, który zakończył się zwycięstwem A-klasowej drużyny łódzkiej w nieznacznym stosunku 2:1.

„Boruta” miała okazję do wyrównania i rzut karny, którego jednak nie umiała wykonać. Mecz prowadzony przy stałej inicjatywie łodzian, którzy wystąpili z Gateckim na obronę. LKS grał dobrze zespołowo. Gracze rozumieją się wzajemnie i uzupełniają, pracując umiennie i ofiarnie, dzięki czemu utrzymywali siłą przewagę na boisku. Jedyną atak w polu bardzo dobry, gubił się pod bramką, nie umiejąc wykorzystać wypracowanych sytuacji. 2 bramki dla LKS. zdobył lewoskrzydłowy Podsiady.

„Boruta” starała się, lecz z drużyną o klasie lepszą, musiała przegrać — rzecz naturalna. Obrona gości z Gateckim na czele paraliżowała wszelkie ataki „Boruty”. Dopiero w drugiej połowie udaje się czołowej grupce zgierzkiej drużyny uzyskać honorową bramkę. Atak „Boruty” mało zgrany, nie umiał na podobieństwo gości kombinować. Wyróżniała się dobra obrona. Sędziował b. dobrze p. Stankiewicz.

UNION-TOURING — SOKOŁ 7:1 (3:1).

Po południu o godz. 15 druga drużyna łódzka Union-Touring rozegrała mecz towarzyszy z najlepszą naszą drużyną Sokółem, bijąc go niestety w wysokim stosunku 7:1. Przeciwnik był bardzo dobry. Gra początkowo równoważona toczy się w bardzo szybkim tempie. Niebawem inicjatywę ujmują goście. Łodzianie grają całym zespołem i na leży stwierdzić bardzo szczęśliwie. Już w pierwszej połowie zdobywają 3 bramki. Sokół natomiast miał pecha. Najlepsze gracie nie umieli wczoraj nie zrobić, mimo dobrych sytuacji wkładanej pracy. Był to mecz po długim okresie zimowym pierwszy i to bez żadnego treningu. Dlatego też taka przegrana. Jedyną bramkę zdobył Bryszewski. Mocno pracował się bramkarz Pelikan.

W drużynie gości na wyróżnienie zasłużył lewy środkowy pomocnik Gorzko, zdobywca 2 bramek. Reszta bramek dla łódzkiej drużyny zdobyli: 2 Michalski II, 1 bramkarz Michałski I z jedenastki oraz po jednej Klimczak i Strzelczyk. Sędziował p. Andrzejak. Publiczności mało.

BOKS W GIMNAZJUM.

Na zakończenie treningu sekcji bokserskiej przy Państwowym Gimnazjum im. St. Staszica w Zgierzu odbył się wewnętrzny mecz bokserski „pierwszy krok bokserski” członków sekcji.

W wadze papierowej zwyciężył nie wysoko na punkty Płoszajski po ładnej walce z Baczyńskim, w wadze muszej Krajewski uległ Ziolkiewiczowi, w wadze koguciej zademonstrowali ładną walkę Różański i Marynowicz bez rozstrzygnięcia, w wadze zaś lekkiej zwyciężył Kozłowski przez dyskwalifikację Paszkowskiego, w wadze półśredniej zwyciężył lepszy Sójko — Wisławski. Najładniejsza walka wieczoru to spotkanie w wadze średniej czołowych bokserów sekcji Guzowskiego i Hellera. Mimo dobrej formy Guzowski nieznacznie zwyciężył w odniesieniu na punkty Heller. Sędziował b. dobrze prof. A. Banachowski, wychowawca fizycznej drużyny. Zawody zaszczylił swą obecnością dyr. Wł. Michn.

Przez ORBIS w świat Program wycieczek morskich 1937 r.

14-26. IV	Na morza Południa — Grecja, Turcja, Palestyna	od zł. 385,-
9-21. VI	Konstancja, Pireus, Kreta, Aleksandria, Istanbul	290,-
7-19. VII	Konstancja, Pireus, Delphi, Corfou, Istanbul	290,-
11-15. VII	Gdynia, Stockholm	90,-
15-26. VII	Flordy Norwegii i Kopenhaga	330,-
17-30. VII	Kopenhaga, Eidfjord, Bergen, Amsterdam, Edinburg	270,-
28.VII-5. VIII	Amsterdam, Oslo, Kopenhaga	250,-
3-17. VIII	Konstancja, Pireus, Neapol, Malta, Istanbul	340,-
6-9. VIII	Gdynia, Helsinki	100,-
7-10. VIII	Gdynia, Kopenhaga	60,-
12. VIII-6. IX	Lisbona, Casablanca, Madryt, Ponte Delgado, Londyn	490,-

SZCZEGÓLNY WYKAZ SPECJALNYCH PROSPEKTACH.
ZAPISY I INFORMACJE: **ORBIS** Piotrkowska 65, tel. 101-20
Piotrkowska 16, tel. 266-59

Rzymsko-katolicka kasa pożyczek bezprocentowych „Caritas” Diecezji Łódzkiej.

W Łodzi z inicjatywy JE. ks. biskupa Wł. Jasińskiego i przy Jego materialnym poparciu powstała Rzymsko-Katolicka Kasa Pożyczek Bezprocentowych „Caritas” Diecezji Łódzkiej z siedzibą w Łodzi przy ul. Gdańskiej L. 111, tel. 220-14. Celem Stowarzyszenia jest niesienie pomocy materialnej zubożalym przez udzielenie im pożyczek na zakładanie lub podjęcie własnych przedsięwzięć. Pożyczki udzielane przez Stowarzyszenie mają charakter ściśle inwestycyjny. Są one bezprocentowe i podlegają zwrotowi w drobnych ratach.

W myśl § 15 Statutu wpisowe wynosi minimum zł. 1 — składka zaś miesięczna od gr. 30 wwyż.

Zgłoszenia nowych członków oraz przyjmowanie ofiar skutecznie można w Sekretariacie Kasy Pożyczek Bezprocentowych „Caritas” w godzinach biurowych (Łódź, ul. Gdańska L. 111).

URZĄD OPŁAT STEMPLOWYCH w nowej siedzibie.

Urząd Opłat Stemplowych w Łodzi zostanie w dniu 22 marca 1937 roku przeniesiony z budynku przy ul. Ogrodowej 28-a na ul. Prezydenta Narutowicza Nr. 45 w Łodzi (Gmach P.K.O.).

Niestety, dziesiątki podan składanych przez petentów nie może być uwzględnione z powodu braku funduszy.

Stowarzyszenie zwraca się przeto do wszystkich ludzi dobrej woli z gorącą pro-

Letnie wycieczki morskie - r. 1937
na „Batory”, „Piłsudski”, „Polonia”, „Kościszko”.
Zapisy i informacje:
Wagons-Lits/Cook,
Piotrkowska 68, tel. 170-70

Sztuczne podniecanie nadwątlonych sił. NADMIAR KAWY i HERBATY wywołuje depresję duchową i degenerację fizyczną.

Pożywienie nasze nie tylko powinno być zdrowe, ale i smaczne. Człowiek postępuje instynktownie, przygotowując sobie pożywienie korzeniami, np. cynamonem, imbiorem itp. Wszystkie te przyprawy, mimo że nie zawierają składników pożywnych, są konieczne dla spotęgowania czynności odpowiednich gruczołów i wydzielanie soków, potrzebnych do trawienia.

Zmysły służą nam nie tylko za pośredników w komunikowaniu się z otaczającym światem, ale i po to, żeby wprowadzić do układu nerwowego podniecenie, podtrzymujące jego energię. Do takich podniecień, dostarczających nerwom energii, należą bodźce smakowe i węchowe, wywołujące uczucia przykrości lub przyjemności.

Ta psychiczna strona wrażeń ma doniosłe znaczenie w sprawie podtrzymania energii życiowej, nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że przyjemne wzniesienia wpływają dodatnio na funkcje organiczne, przyspieszają — szkodliwie.

Przyroda od początku świata zaopatruje owoce i liczne substancje, służące człowiekowi za pokarm w różnorodnych związkach, które drażnią zmysł smaku i powonienia, a nawet podniecają nerwy.

Wiedząca instynktem ludzkość upodobała sobie liść herbaty i jego odwar, wybrała niepozorne, mdłe ziarna kawy, nauczywszy się przez pracażenie wytwarzać w nich miły zapach i goryczkę.

Te wytwory roślinne tak różne pochodzeniem, kształtami i sposobami przygotowania, jak się po wielu wiekach przeko-

nano, zawierają wspólny składnik chemiczny — teinę, zwaną także kofeiną, który działa podniecająco na nerwy.

Dążność do przyjemnych podniecień jest zjawiskiem naturalnym, ale często wyraża się ona w szkodliwe nadużycia.

Nadużycie kawy i herbaty, jak każde inne prowadzi do szeregu smutnych następstw, zwłaszcza, jeżeli dopuszczają się go osoby, nie wiedzące o szkodliwych oddziaływaniach, bo człowiek, który zna grożące mu niebezpieczeństwo, przedzie go uniknie. Wiadomo przecież każdemu, że o wiele łatwiej, stosując się do przepisów, zapobiec jakiejś chorobie, niż ją leczyć.

Bardzo często trafia się przewlekłe zatrucie kawą, a nawet i herbatą. Występuje ono najczęściej u osób, nie mogących się dostatecznie odżywiać i starających się kawą podniecać nadwątlone siły. Jeżeli taka osoba wypija kawy stosunkowo dość dużo, np. pół kilograma na tydzień — to doznaje bardzo przykrych skutków, które

przybierają z czasem

cechy choroby nerwowej.

Zatruta kofeiną osoba cierpi na nerastęnię, odbiega ją ochota do pracy, objawia się silna depresja duchowa, brak energii, zmuszający do kompletnego opuszczenia rąk i poddania się losowi. Obok tych objawów doznaje chory ciężkości w głowie, ogólnego przygnębienia i ustawicznej bezsenności. Skutkiem wyczerpania sił mięśniowych następuje drżenie rąk i nóg nawet podczas spoczynku. Puls staje się nieregulowany i słaby, działalność serca słabnie lub następuje gwałtowne bicie serca, czyli t. zw. palpitacje. Skutkiem tych zaburzeń w obiegu krwi, kończyny są zimne, apetyt prawie znika zupełnie i wszystko to dopoty trwa, dopóki nie zmniejszy się do racjonalnej ilości spożywania podniecającego napoju.

Trzeba zatem bardzo umiarkowanie pić kawę i herbatę, jeżeli chcemy uniknąć wspomnianych przypadłości.

Objazdowy teatr komunistyczny. Umiejętne sianie szkodliwych doktryn.

Belgijska agencja prasowa zwraca ostatnio uwagę społeczeństwa na rolę, jaką w swej propagandzie wyrotowej wyznacza jej komuniści teatrowi, co na gruncie belgijskim znakomicie ułatwia powstała przed pięć laty z inicjatywy komunistów brukselskich belgijska federacja teatrów robotniczych („Fédération Belge des Théâtres ouvriers“).

Do Federacji tej należy cały szereg zespołów teatralnych. Jeden z nich, jak t. zw. „Théâtre de l'équipe“ w Brukseli, wystawiają propagandowe sztuki socjalistyczne regularnie w obranych przez siebie teatrach, inne, jak znany ze swego udziału w „olimpiadzie teatralnej“ w Moskwie objazdowy „Théâtre prolétarien“, specjalizują się w wystawianiu skeczów i inscenizacji deklamacji chóralnych, inne wręcz znane pod nazwą „niebieskich koszul“ (troupe de chemises bleues) ze względu na używane przez nich niebieskie kombiniezy mechaników, działają w większych miastach i ośrodkach robotniczych.

Na ostatnim posiedzeniu komitetu centralnego partii komunistycznej w Brukseli postanowiono wzmocnić działalność propagandową teatru komunistycznego i w tym celu zreorganizować „Federację“ w ten sposób, by uczynić z niej centralę tej formy propagandy. Do dyspozycji „Federacji“ postawione będą odpowiednie kapitały, które pozwolą na założenie zespołów teatralnych flamandzkich oraz wyszkolenie wszystkich zespołów pod kierunkiem zawodowców. Z zespołów już istniejących utworzonym zostanie nadto zespół reprezentacyjny, który objeżdżając cały kraj dawać będzie przeciętnie po pięć przedstawień tygodniowo, przeznaczonych dla inteligencji i sfer artystycznych. Komuniści mają nadzieję, że w ten sposób propaganda bolszewicka dotrze do sfer dotąd dla niej niedostępnych.

Zespół reprezentacyjny teatru komunistycznego z Belgii zamierza dać przedstawienie również w czasie Wystawy Paryskiej w stolicy Francji.

Nowe znaczki pocztowe



Z dniem 1 kwietnia rb. ukazą się w obiegu nowe znaczki pocztowe w cenie 5 gr, 10 gr, 15 gr i 20 gr. Na zdjęciu widać nowych znaczków pocztowych, które będą wypuszczone przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów. Na znaczkach tych widzimy Klasztor Jasnogórski, Dworzec Morski w Gdyni, Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie i Urząd Wojewódzki Śląski w Katowicach.

Po wielkim sukcesie pierwszego filmu Sonia Henie podpisała kontrakt na 5 lat.

Jedenastokrotna mistrzyni świata w jeździe figurowej na lodzie jest dziś gwiazdą filmową pierwszej wielkości. Wytwórnia „20th Century - Fox“ zaangażowała małą Norweżkę do filmu i od razu stworzyła mistrzyni świata jak najlepsze warunki pracy preliminarz milionową kwotę na stworzenie filmu i dając Sonii jak najlepszą opłatę aktorską. Występująca przy okazji Sonii Henie w filmie pt. „Jedna na milion“ tacy aktorzy, jak: Jean Harsholt, Don Ameche, Adolf Menjou i słynni parodiści bracia Ritz.

Cały sztab scenarzystów stworzył scenariusz do tego obrazu. Było to zadanie wcale trudne, zważywszy fakt, iż kierownik produkcji, Darryl F. Zanuck, miał do czynienia z debiutantką, nie nawykłą do ciężkiej pracy w atelier. Zadanie kierownika dialogów było zupełnie łatwe, bowiem Sonia mówi świetnie po angielsku. Tak samo mało miał roboty z Sonią kierownik baletu, gdyż absolwentka londyńskich kursów tanecznych Tamary Karsawiny okazała się bardzo pojętną tancerką.

Premiera filmu „Jedna na milion“ odbyła się w Nowym Jorku w największym kinoteatrze świata „Roxy“, liczącym 6200 miejsc. Był to wielki triumf Sonii Henie. Film szedł dłużej niż przez sześć tygodni, co jest nienotowanym rekordem od czasu dziewięcioletniego istnienia tego kina.

W Europie premiera odbyła się tylko w Oslo w kinoteatrze „Saga“. Obecny był również król Haakon i rodzina królewska.

Król Haakon VIII, po przedstawieniu,

upoważnił dziennikarzy do wydrukowania następującego oświadczenia w prasie:

— Jestem dumny, iż Sonia Henie jest córką mego kraju i rozstawia imię Norwegii na całym świecie.

Dziennikarze dodali od siebie, iż podobnie jak Greta Garbo otrzymała miano „wielkiej Szwedki“, ta mała, cudowna dziewczyna zasłużyła w zupełności na miano „wielkiej Norweżki“.

Jak donosi berliński „Film - Kurier“ wytwórnia „20th Century - Fox“, po wielkim sukcesie kasowym pierwszego filmu z Sonią Henie, podpisała z nią kontrakt na pięć lat. Drugi film z Sonią Henie nazywać się będzie „Thin Ice“ (cienki lód).

PODSŁUCHANE DROGI NOCLEG.

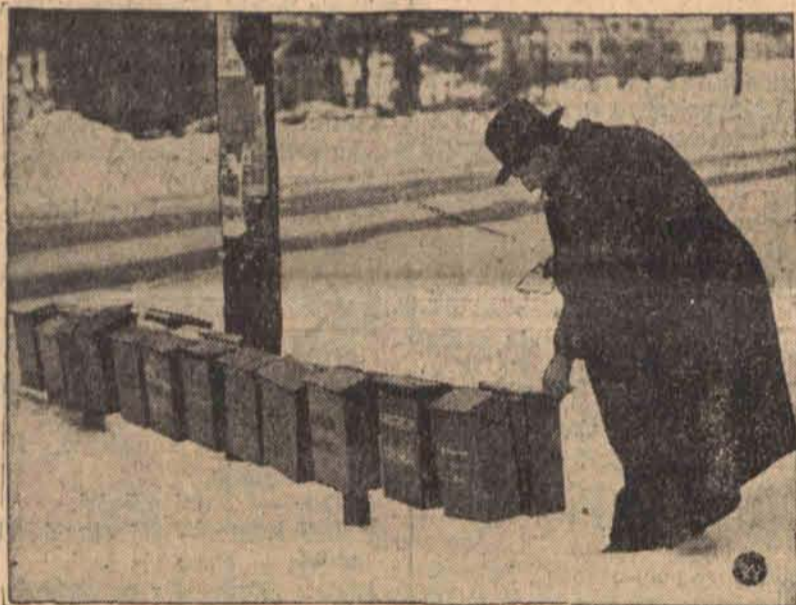
— Ile jestem winien za nocleg?
— A który pokój pan zajmował?
— Wszystkie pokoje były zajęte, spałem na bilardzie.
— W takim razie godzina złotej!

W ZOO.

— Popatrz, tatusiu — mówi mały Zbyszek, stojąc z ojcem przed klatką tygrysa — jak świecą się oczy temu tygrysowi. Raz są zupełnie zielone, to znów czerwone....

— No tak — objaśnia — ojciec tu jest napisane: „Tygrys bengalski“.

Praktyczne urządzenia pocztowe w Szwecji.



Dla oszczędności czasu listonoszów szwedzkich, zastosowano we wsiach i miasteczkach następujące urządzenia: Na skrzyżowaniach ulic zostały umieszczone skrzynki pocztowe wszystkich mieszkańców przy tych ulicach. W ten sposób listonosz nie potrzebuje chodzić do domu adresata, lecz przeznaczoną dla niego korespondencję wrzuca do skrzynki na najbliższym skrzyżowaniu tej ulicy, przy której mieszka adresat. Listy te adresat wybiera sobie sam.

WITOLD PODKOWICZ

ALIBI

— Nie mam pojęcia. Z Frankfurtu zaraz następnym pociągiem pojechał dalej. To straszny człowiek, przecież to wszystko stało się przez niego, a on nawet nie zatroszczył się o biedną starą kobietę, którą zostawił z ciałem przyjaciela. Ci wszyscy Polacy są tacy.

Okazało się, że pani Krzeczowska przyjechała do Warszawy na dłuższy czas, żeby jak mówiła odpocząć na łonie rodziny po tragicznych przejściach. Niestety, wszyscy krewni poróżniali się na lotnisku. Propozycja Wandy, żeby ciocia Pelagia aż do ich powrotu mieszkała na Wielkiej, spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem.

Wielkiej, spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem. — Bo to kochana Wandeczko, chociaż przez długi czas nie bywałam u ciebie od ślubu z tym... twoim mężem, ale zawsze broniłam cię przed rodziną. Ty wiesz że złośliwość ludzka nie ma granic. Każda rodzina jest dobra, ale zdaleka. Broń Boże zetknąć się z tymi plotkarzami i łajdakami.

Po południu, gdy wszyscy goście, to znaczy ciocia Pelagia i Koko nakarmieni odpoczywali po trudach podróży, Wanda postanowiła udać się na ulicę Szopna do mieszkania Andrzeja.

— Może ta przystojna służąca — myślała — większe ma szczęście do wiadomości ze Szwajcarii niż ja.

Andzia, otworzywszy drzwi pani van Hoog była widocznie zmieszana. Miała na sobie odświętną sukienkę i usiłowała nieznacznie poprawić ręką potargane włosy. Okazało się, że listu od Rawskiego nie było.

Wanda przyłapała się na instynktownej niechęci, z jaką patrzyła na zgrabną figurkę i zarumienioną twarz pokojówki. Już miała wychodzić, gdy przez niedomknięte drzwi, wiodące do sąsiedniego pokoju dał się słyszeć ochryply głos.

— Andzia, kto tam przyszedł? — Chodź prędzej, bo parówki stygną.

— Ach więc to tak — pomyślała pani Wanda i uśmiechnęła się przyjaźnie do pokojówki.

W domu oczekiwał ją list. Na kopercie widniał znaczek szwajcarski, ale... list nie pochodził od Andrzeja. Pismo, którym zaadresowana była koperta było kanciaste i ostre, tak dobrze jej znane pismo Roberta.

— Widzę, że zapomniałaś o moim ostrzeżeniu — pisał van Hoog — zresztą zupełnie niepotrzebnie nastąpiła tu na mnie tego młodego człowieka, bo muszę ci ze smutkiem donieść, że Ryś nie żyje. Zazębził się na wiosnę i przestał być kością w gardle między nami. Mam nadzieję, że nasze stosunki wrócą jeszcze do dawnego stanu. Tymczasem jeszcze raz muszę ci podziękować za akt darowizny Błocińca. Jest to bodaj jedyny dowód twojej życzliwości do mnie. Co zaś się tyczy twojego przyjaciela, to jest on już dostatecznie nieszkodliwiony.

— Łotr! — pani Wanda zmięła w pasji list. Ale co ma oznaczać to nieszkodliwienie Andrzeja? Czyżby mu cokolwiek zagrażało? Wanda zdawała sobie sprawę, że Rawski znalazł się w niebezpieczeństwie.

W tej samej chwili u drzwi wejściowych zadzwonił gwałtownie dzwonek. Do pokoju wpadła ciocia Pelagia w towarzystwie jakiegoś żyda w chałacie.

— Maja Wandeczko — mówiła zdyszana. Wyobraź sobie, że jest to kuzyn tego sklepikarza, któremu zrobiłam awanturę, za to, że chciał mi podsunąć zgniłą pomarańczę dla Koko. Widziane to rzeczy.

Tyle niebezpieczeństw czyha na biednego ptaszka. Dobrze, że chociaż nie pojechał z nami do Szwajcarii, bo na pewno wydarzyłaby się mu jakaś smutna przyгода.

— No dobrze, ale po co ten handlarz tutaj — przerwała Wanda.

— Jakto po co, przecież wyraźnie ci mówiłam, że jedzie do Berlina, no i będzie mógł zabrać moją walizkę z bielizną, a przy tym posle przez niego dyspozycję dla Katarzyny co do śniadania dla Polikarpa. Niech pan siada, — zwróciła się do lypiącego niespokojnie oczami syna Izraela. Kiedy pan wyjeżdża?

— Ja... nie wiem jeszcze, pewno za pięć, nu może za sześć dni.

— To stanowczo za późno — wpadła w pasję ciocia Pelagia. Polikarp nie może czekać tak długo.

— Ale szanowna pani wie co to jest interes, tak od razu nie można.

— Interes, nie można. Co mnie obchodzi twój interes. — Twarz ciocia Pelagii stała się purpurowa. — Płacę za drogę w jedną stronę i wymagam, żebyś jechał natychmiast, a nie, to ci leć potłukę na drobne kawałki parasolka, rozumiesz?

— Co nie mam rozumieć, pani płaci, to ja mogę pojechać.

d. c. n.